

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 14.

w Środę dnia 17. Lutego Roku 1813.

z Poznania dnia 16. Lutego.

Donieśliśmy pokrótce w przeszłej gazecie o opuszczeniu miasta tutejszego przez woysko Francuzkie, a wnięściu do niego woyska Rossyjskiego. Teraz po zasięgnięciu dokładniejszych wiadomości, następujących w tej mierze udzielamy szczegółów: „Już od dni kilku dało się tu spostrzegać nadzwyczajne poruszenie w głównej kwaterze Francuzkiej, a czaty rozstawione były po przedmieściach i po gościńcach wiodących do *Torunia* i *Warszawy*. Dnia 12. t. m. raniuténko wyiechał ztąd Wice-Król Włoski z całą główną kwaterą Francuzką. Tego samego dnia przeciągnęła jeszcze znaczna liczba woyska Francuzkiego, mianowicie Włochów, przez nasze miasto. Pozostał tu był oddział Bawarczyków, lecz i ten opuścił miasto nasze porankiem d. 13. t. m., a o wpół do bryy wszedł tu pierwszy oddział Kozaków. Wnięściu temu towarzyszył największy porządek i karność. Wielu Kozaków wołało na mieszkańców, ażeby każdy pilnował swego zatrudnienia i niczego się nie chwiał. Pootwierano natychmiast sklepy Kupieckie; przedający i kupujący nie doznali żadney przeszkody; zgoła każdy pełnił swe obowiązki, iak wśród naygłębszego pokoju. Przeciągały potem coraz liczniejsze oddziały kozaków, z tym samym iak pierwszy porządkiem. Po godzinie gtey ranney wszedł znaczny korpus, złożony z piechoty, iazdy i artylleryi. Wszystko to działo się z największym porządkiem i spokojnością. Zięchał tu tegoż rana JW. Generał dowodzący, Hrabia *Woronzow*. Rozmaite oddziały

ruszyły zaraz w dalszą drogę, pozostałe tu woysko stanęło na kwaterach u mieszkańców, a w mieście naywiększa panuje spokojność.“

Przyprowadzają tu ciągle ieńców z woyska Francuzkiego i sprzymierzonych.

Po wnięściu tu woysk Rossyjskich rozeszły się w publiczności dwie następujące drukowane odezwy, pierwsza JO. Xięcia *Kutuzowa Smoleńskiego* wydana w *Wilnie*, druga JW. Generała *Woronzowa*, datowana w *Bydgoszczy*.

OBIAW IENIE.

Wszystkim WJPanom Prefektom, Podprefektom, Merom i dalszym Naczelnikom, a nawet i samemu Duchowieństwu, Szlachcie i wszystkim Obywatelom tych części Xięstwa Warszawskiego, które zajęte Rossyjskimi Woyskami, oznajmuje się: gdyby się każdy został na swém miejscu i przy swojej czynności, nie lękając się ni osobiście dla siebie, ni dla swego majątku naymniejszy krzywdy. Lecz, gdyby przeciw temu względem terażniejszych wojennych okoliczności, ze strony małych partyi mogły wydarzyć się niektóre nieporządki; to po zaniesieniu skargi, przestępní będą ukarani według miary swej winy, i wszelka szkoda zwrócona będzie. Wszyscy Urzędnicy będą odbierać tę samą gażę, którą dotychczas odbierali. W wypełnieniu swęj czynności dana będzie wszelka pomoc od Naczelników powierzonych muie Imperatorskich Rossyjskich woysk, a po części Cywilnego urzędzenia i żywności woysk, mają

oni udadź się do Generała Intendenta Armii.
— Ci Urzędnicy, którzyby się oddalili od swoich siedlisk, czyli wyiechawszy nie powrócili w najszybszym czasie, podlegają najsurowszemu karze. — Exempla tego Obiawienia każdemu mającemu ony służy za ochronę. — W końcu zalecam wszystkim J.W. JPanom i W.W. Naczelnikom Armii pod Komendą moją będących okazywać wszystkim miejscowym Władzom Xięstwa Warszawskiego wszelką szaczytę i potrzebną pomoc.

Generał Feldmarszałek,

Xiażę KUTUZOW Smoleński.

Wilna dnia 27. Grudnia 1812.

8. Stycznia 1813.

Mieszkańcy

Departamentu Bydgoskiego!

Wchodząc pierwszy do waszego Kraju z korpusem pod moimi rozkazami zostającym, życzę sobie, aby spokojni mieszkańcy, ile byż może, iak najmniej ucierpieli od przytomnego Woyska. Rossyjscy Wojownicy nie będą naśladować w obchodzeniu się Woyska Francuzkiego, nie będą wam żądne wyrządzać przykrości, i nie będą wymagać iak tylko tego, co jest nieodbitnie potrzebnym, wszelkie zaś inne żądanie lub rekwizycje są iak najsurowiej zakazanemi. Mieszkańcy! zachowajcie się roztropnie, oddalcie od siebie myśl nieprzyzwoitą opierania się Cesarstwu Rossyiskiemu, widzieliście bowiem, iż *Francya* i cała *Europa* dokazać tego nie mogły. Zostańcie się spokojnie w domach waszych, bądźcie posłusznymi Władzom dla własnego waszego dobra teraz w *Bydgoszczy* postanowionym, a nie będziecie użalać się na żołnierza *Alexandra*.

w *Bydgoszczy*, d. 1⁸/₃₀ Stycznia 1813.

Hrabia *Woronzów*,

Generał kommanderujący oddzielnym korpusem Armii zachodniej.

Wczoraj wyszło z strony J.W. Generała Hrabiego *Woronzowa* następujące

OBWIESZCZENIE.

Dowiedziawszy się, że w mieście i Departamencie tutejszym znajduje się wiele Oficerów Woyska Polskiego, którzy częścią już swoje dymisyje otrzymali lub też jeszcze je oczekują, żądając zostać spokojnie w swych domach, oznajmuje się przeto im, że do nowego rozkazu, pierwsi nie będą naruszani z naszej strony i po okazaniu nam ich dymisyjow, otrzymają paszporta tam gdzie udadź się zechcą w Xięstwie Warszawskim, aby wszędzie wolnie mieli przeżywać.

Ci którzy nie mają jeszcze swoich dymisyjów i którzy się w mieście tutejszym znajdują, powinni w 24 godzinach stawić się przedemną, a którzy są po Departamencie, po odebraniu niniejszej odezwy, aby dali zaręczenie, że w ciągu terażniejszej wojny nie będą służyli przeciw Rossyi, a w razie gdyby tego żądano, prezentować się mają w miejscach, które im będą wskazane.

Wszyscy ci, którzy nie dopełnią, co im niniejszym nakazano, po publikowaniu tego i po przekonaniu się o tem, będą aresztowani i odesłani do Rossyi iako lenicy wojenni.

Poznań dnia 1²⁵/₅ I utego 1813.

Generał kommanderujący Awangardą Zachodniej Armii Rossyiskiej,
Hrabia *Woronzów*.

Dnia 10. m. b. po krótkiej ale ciężkiej chorobie, opatrzony SS. Sakramentami na drogę wieczności, zakończył swe chwalebne życie W. JPan *Bernard Rose*, Prezydent Muncypalny miasta tutejszego, w zaczętym roku 49tym wieku swego. Febr nerwowa, tak liczne w mieście tutejszym sprzątająca ofiary, przerwała zawczasie życie jego, które było pasmem cnot domowych i towarzyskich. Zgon tego dobrego męża,

przykładnego oycą, gorliwego urzędnika, cnotliwego obywatela, głęboką okrywa żałobą pozostałą małżonkę i familią, tkliwym prze-
raża żalem spółobywateli i mieszkańców
miasta tutejszego, szczerą napełnia sercā
przyjaciół i znaiomych boleścią. Wymownym
tego była dowodem liczna assystencya przy
obchodzie pogrzebowym, który się odbył
dnia 12. przed wieczorem. Smutny ten
obrzęd z największą odprawił się okazałością,
iaka się należała znaczeniu i zasługom ni-
boszczyka. Studenci tutejszego Liceum,
mając na czele WJXiedza Rektora i JJPp.
Professorów i Nauczycielów, szli przodem,
potem następowało liczne duchowieństwo
świeckie i zakonne. JW. Proboszcz Kate-
dralny *Miaskowski*, otoczony kilku Kano-
nikami tutejszey Katedry, celebrował. Za
ciałem na karawanie prowadzonym, szło
świecne gromy Urzędników ze świecami gore-
jącemi. Potem szły powozy, w których się
znaydowała familia nieboszczyka i inne Damy.
Zwłoki nieboszczyka spuszczone zostały do
grobu na cmentarzu, spółstaraniem iego
nowozałożonym. Mnóstwo Obywateli i
mieszkańców obojey płci miasta tutejszego,
pomimo nader słotnistej pory, pomimo
innych zatrudniających ich uwagę
przedmiotów, odprowadziło do grobu swego
Spółobywatela, swego naczelnego zwierz-
chnika. Nazajutrz odprawiły się w kościele
parafialnym exekwje i msza żałobna przez
JW. Proboszcza Katedralnego *Miaskowskiego*
uroczystym obrzędkiem celebrowana, wśród
famili i przyjaciół. Członki władz publi-
cznych, nayznamiętsi Obywatele, zebrali
się dla oddania ostatniey posługi. Ubóstwo
z tutejszych instytucyj miłosierdzia, których
był Dyrektorem, zgromadzone na modlitwę
za duszę swego pierwszego opiekuna, roz-
rzewniającym było widokiem w tym żałobnym
obrzędzie. — Uczuło miasto nasze dotkliwą
stratę w śmierci tak gorliwego o iego dobro
Prezydenta. Przykładne tego i poprzedni-

czych urzędów w mieście tutejszém sprawo-
wanie, niezmordowana iego a bezwzględna
na samego siebie czynność, ziednały mu
szacunek i wdzięczność każdego myślącego
obywatela miasta tutejszego — Urodził on się
w *Bledzewie*, mieście dawniey XX. Cystersów,
dnia 2. Stycznia 1764 r. z szanownych rodzi-
ców, którzy dożyć musieli okropney chwili
spoglądania na zgon syna swiego, którego
dom w zgrzybiały ich starości wdzięcznym
był dla nich przytułkiem a na którego łonie tak
mocno upragneli sędziwe swe zakończyć
życie. Pierwsze nauki wziął w szkołach
Jezuickich w *Miedzyrzeczu*, a resztę kursu
odbył w Kollegium tutejszém X. X. Jezuitów.
Od roku 1780. pracował w kancelaryi tutej-
szego Magistratu, przy którym od roku 1788
był Patronem. 1790 roku został Sekreta-
rzem Magistratu. Przy zmianie rządu po
ostatnim rozbiorze Polski pozostał na swoim
urzędzie, aż w roku 1796. mianowany był
Radcą mieyskim. W rok potem wziął dy-
missyą, lecz wkrótce obrany był Reprezen-
tantem miasta. Urząd ten sprawował aż do
weyścia Francuzów r. 1806, gdzie wkrótce
mianowany został Pułkownikiem i Dowódcą
tutejszey gwardyi narodowej. W roku 1807
powołał go rząd narodowy na Sędziego przy
tutejszym Sądzie Appellacyinym. Po roz-
wiązaniu tego Sądu i po zeyściu godnego ró-
wniey pamiątki W. Prezydenta *Milewskiego*,
obrali go Obywatele tuteysi Prezydentem mia-
sta *Poznań*, do którego to urzędu przy-
wiązana była godność Członka Dozoru De-
partamentowego Szkolnego, i na tym urzę-
dzie raczył go potwierdzić N. Pan wyrokiem
swoim dnia 13. Maja 1808 roku. — Nie przy-
padek urodzenia, ani wpływ, z którym czę-
stokroć na próżno walczy talent, lecz zda-
tność i zasługa, prowadziły go przez te ro-
zmaite urzędów koleje. Stosunki urzędu,
którem nieboszczyk w ostatnich życia swego
latach piastował, zradzają, tém większe ua-

dnosci, im większą jest troskliwość i wierność, z jaką jest sprawowany. Przyczepiły się do tego szczególne trudności, jakie za sobą wypadki czasu prowadziły, a które tém większej wymagały dzielności. Pracował ś. p. Prezydent z prawdziwą o dobro miasta gorliwością i wiernym dla Ojczyzny poświęceniem się, i jeżeli okoliczności czasu dla niejednego obywatela były dotkliwemi, to każdy znający przykre urzędu Prezydenta wśród takowych wypadków położenie, przyzna wdzięczność jego czynności, jego zabiegom, iż się nie stały dotkliwszemi. —

Wiadomo tym, co go zbliża znali, iak się starał każdemu dogodzić, acz dopełnienie tej dobrej chęci, przechodzi możność, a niepoznanie takiey zawady, częstokroć do przesadnego prowadzi zdania; wiadomo, iak szukał, gdzie, kiedy i ile było można, ulgi, z narażaniem się nawet na nieprzyjemności, które ze Stoiczną znosił cierpliwością; wiadomo, iak w licznych niesnaskach, do rozpoznania politycynego należących, a które niemiał codziennie opierać się o urząd Prezydenta, nayczęściej serce jego polubownym bywało sędzią. Tak sobie postępował na urzędzie zmarły Prezydent; umiał on z łagodnym charakterem łączyć miłość sprawiedliwości; nieugięły go w obowiązkach urzędu żadne względy; nieskałały go żadne osobiste widoki; był on w urzędzie surowym dla siebie, wyrozumiałym dla drugih. Daleki od chciwości zbiorów, mierzył skromne swe życie do szczupłych dochodów, i starał się tylko o wzrost zasługi i spokojność wewnętrzną; to było naywiększém jego bogactwem, które czterem godnym siebie i dobrze wychowanym dzieciom, obok domowej i obywatelskiej cnoty, powszechney czci i błogosławieństwa swego imienia, na łonie nieutuloney w żalu matki, w dziedzictwie zostawił. Zstąpił z temi zdobiącemi zaletami do grobu, które mu i domowiego, trwałyszacunek i pamiątkę w mieście tuteyszém ziednały.

Po zeyściu Wgo *Rose*, Prezydenta, sprawuje ten urząd Wny *Badkowski*, pierwszy Ławnik, iako Zastępca.

z *Warszawy* dnia 6. *Lutego*.

Gazeta dzisieysza zawiera co następuje:

Prefekt Departamentu Warszawskiego do Obywateli i mieszkańców stołecznego miasta *Warszawy*.

Obywatele! Obiąwszy zarząd miasta tuteyszego po oddaleniu się Rady Ministrów, pośpieszam uwiadomić znajdujących się tu Obywateli i mieszkańców, iż wódz posiłkowego woyska Austriackiego układa się jeszcze o konwencyą, która ma oznaczyć los stolicy. Niezaniedbujęm udzielić wam tej wiadomości Obywatele, a zostając pomiędzy wami, wzywam was, ażebyście przestrzegali powszechnego porządku i spokojności. Upraszam oraz JJ. PP. Prezydentów Muncypalności i Policyi, ażeby przez zwołanie dostateczney liczby gwardyi narodowej, zabezpieczyli straż więzień, magazynów, domów rządowych i zgoła waszą spokojność. Nieprzestane nawet, w przypadku wkroczenia woysk, czuwać pośród was o dobro wasze; wymagam tylko po wasiednomysłności, zgody i jedności, niemniej poszanowania dla władz pozostających, i mam prawo spodziewać się tego, gdy mi jest powierzone wasze bezpieczeństwo, wasze majątki. Przystoi na was w tém położeniu, ażebyście niedali żadney okazji do naruszenia publiczney spokojności i porządku, czego i z drugiey strony należy wam się spodziewać. Zapewniam was, iako Urzędnik, iako Obywatel, że takim tylko postępowaniem osłodzić sobie potrafimy naszą wytrwałość.

Dan w *Warszawie* dnia 5. *Lutego* 1813.
Szymanowski.

ROSSY A.

Oto jest (nadmieniony pokrótce w Nrze 4. Gazety naszej) Manifest Imperatora Jmci Rossyjskiego, obwieszczający traktat przymierza między *Rossyją i Hiszpanią*:

My *Alexander* etc. Obwieszczamy wszystkich, iż starając się o pożytek i dobro powierzonych Nam od Boga Kraiów, zawarliśmy i potwierdzili poniższy związek przyjaźni i traktat przymierza między N. Królem Hiszpańskim i Indyjskim *Ferdynandem* VII. Chociaż życzenie utrzymania w Państwie Naszém i wszędzie pokoju i spokojności, nie dozwalało nam dawniej przystąpić do tego uroczystego związku, przecież nie zapomnieliśmy i wówczas o szacunku, należnym Rządowi i Narodowi, który tak mężnego i stałego ducha okazał. Z serdeczném ukontentowaniem wynurzamy teraz te Nasze uczucia. Przymierze z takim Narodem jest przyjemném i upragnioném dla Narodu Rossyjskiego. — Działo się w *Petersburgu*, d. 7. (19.) Listopada, roku od narodzenia Chrystusa 1812tym, a panowania Naszego w dwunastym.

Oryginał podpisany własną ręką Jego Imperatorskiej Mci:

ALEXANDER.

Traktat przymierza między Rossyją i Hiszpanią:

My *Alexander Pierwszy*, z Bożej pomocnej łaski Imperator i Samowładca całej Rossyi, Moskwy, Kijowa, Włodzimierza i Nowogrodu; Car Kazański, Car Astrachański, Car Syberski, Car Tauryjskiego Chersonu, Pan Pskowa i W. Xiążę Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki; Xiążę Estonii, Infant, Kurlandyi i Semigalii, Żmudzi, Białegostoku, Karelii, Tweru, Jugoryi, Permu, Wiatki, Bulgaryi i innych Kraiów, Pan i W. Xiążę Nowogrodu niższego, Czernigowa, Riazanu, Połocka, Ro-

stowa, Jarosławia, Białego Jeziora, Udoryi, Obdoryi, Kondyi, Witepska, Mścislawia i całej północnej okolicy; Pan kraiu Iwerskiego, Kartalińskiego, Gruzyjskiego i Kabardyńskiego; Dziedziczny i lennictwo-dawczy Pan Xiążąt gór i innych; Dziedzic Norwegii, Xiążę Szlezwicko-Holsztyński, Stornmarnski i Oldenburgski etc. etc. etc. Ogłaszamy niniejszém, iż po oświadczoném przez Nas i Jego Katolicką Mość *Ferdynanda* VII, Króla Hiszpańskiego i Indyjskiego wzajemném życzeniu względem przywrócenia między Nami i Naszemi obustronnemi Państwami dobrego porozumienia i przymierza, Nasi obustronni Pełnomocnicy zawarli i podpisali na mocy danych sobie pełnomocnictw następujący traktat, który od słowa do słowa brzmi iak następuje:

N. Imperator całej Rossyi i N. Król Hiszpański i Indyjski Don *Ferdynand* VII, pragnąc serdecznie przywrócić dawne przyjacielskie stosunki między swoimi Państwami, mianowali tym końcem Pełnomocnikami, a mianowicie: N. Imperator całej Rossyi Hrabiego Mikołaja *Rumiańcowa*, swojego Kancelerza Państwa, Prezesa Rady Państwa, Senatora, Kawalera orderów S. Jędrzeia, S. Alexandra Newskiego, S. Włodzimierza Iwszej klasy, S. Anny, tudzież kilku orderów zagranicznych; zaś Król Jmć Katolicki, w imieniu i pod powagą którego działa Zwierzchna Rada rządowa siedlisko swoje w *Kadyxie* mająca, Don Franciszka *de Zéa Bermudez*; którzy po wymianie swoich, w dobrej formie ułożonych pełnomocnictw, ustanowili następujące artykuły:

Artykuł 1. Między N. Imperatorem całej Rossyi, a N. Królem Hiszpańskim i Indyjskim, ich Sukcessorami i Następcami, tudzież między obustronnemi ich Państwami, ma byđz nietylko przyjaźń, lecz nawet szczerą jedność i przymierze.

Art. 2. Obie Wysokie umawiające się

Strony zastrzegają sobie umówić się w skutku tego związku bez odwołki względem ustalenia tego przymierza, oraz porozumieć się względem tego wszystkiego, co się ściąga do obopólnego ich interessu, i do stałego ich przedsięwzięcia prowadzenia dzielnej wojny z obopólnym ich nieprzyjacielem, Cesarzem Francuzów; przyrzekają sobie, iż od tej godziny nad tem wszystkiem czuwać i do tego wszystkiego szczerze przykładąć się będą, co dla iedney, lub drugiej strony pożytecznem być może.

Art. 3. N. Imperator całej Rosyi uznać za prawne Generalne i Nadzwyczajne Stany (*Cortes*), które się teraz połączyły w *Kadyzie*; uznać oraz konstytucję, którą ułożyły i potwierdziły.

Art. 4. Stósunki handlowe przywracają się od dnia dzisiejszego, a obie Wysokie umawiające się Strony będą nawzajem handel popierać, oraz starać się o wynalezienie wszystkich środków, służących do większego rozszerzenia onegoż.

Art. 5. Niniejszy traktat ma być ratyfikowanym, a ratyfikacye powinny być w trzy miesiące od dnia podpisania onegoż, lub według możliwości, prędzej jeszcze wymieniane.

W dowód czego, my niżej wyrażeni podpisaliśmy w skutku pełnomocnictw naszych traktat niniejszy, i wycisnęliśmy na nim pieczęci nasze.

Działo się w *Wielkich Łukach* dnia 8. (20.) Lipca, w roku po narodzeniu Chrystusa 1812ym. Podpisano:

Hr. Mikołaj Rumiańców. (L.S.)
Francisco de Zla Bermudez. (L.S.)

W skutku tego, i po dokładnem rozważeniu niniejszego traktatu, przyjęliśmy go za dobry, potwierdziliśmy go i ratyfikowali tak, iak go niniejszemu według całej osnowy jego za dobry przyjmujemy, potwierdzamy i raty-

fikuujemy, ręcząc za Nas i Następców Naszych Imperatorskiem Naszemu słowem, iż wszystko, co w tym traktacie jest ustanowionem, niezłomnie zachowywanem i dopełnianem będzie. Dla wiarytelnosci tego, podpisaliśmy własną ręką niniejszą Naszą Imperatorską ratyfikacją, i kazaliśmy ją stwierdzić pieczęcią Państwa Naszego. — Działo się w *Petersburgu* dnia 17. (29.) Października, w roku po narodzeniu Chrystusa 1812ym, a w dwunastym panowania Naszego.

Oryginał podpisany własną ręką Jego Imperatorskiej Mości:

ALEXANDER.

(Kontrasygnował:) Kanclerz Państwa,
Hrabia Rumiańców.

z Królewca d. 28. Stycznia.

Względem urządzenia traktów etapowych dla woysk Rosyjskich przez Departament Wschodnio-Ruski i Litewski, ogłoszono tu co następuje:

Pierwszy trakt woyskowy z *Tauroggen* do *Elbląga*, 29. mil, idzie przez *Tylkę*, *Schillupichken*, *Mehlauken*, *Lobiau*, *Caymen*, *Królewec*, *Brandenburg*, *Heiligenbeil* i *Frauenburg*.

Drugi trakt woyskowy z *Georgenburg* do *Malborka*, 37. mil, idzie przez *Lasdehnen*, *Moulinen*, *Insterburg*, *Astrawischken*, *Allenburg*, *Dornau*, *Landseberg*, *Wormditt*, *Preussisch-Holland* i *Christburg*.

Trzeci trakt woyskowy z *Kowna* do *Kwidzyny*, 37. mil, idzie przez *Witkowiszki*, *Stallupöhnen*, *Gumbin*, *Darkehmen*, *Angerburg*, *Rastenburg*, *Bischoffstein*, *Guttstadt*, *Mohrunen*, *Saalfeldt* i *Riesenburg*.

Pócz tego urządzone są cztery trakty komunikacyjne. Pierwszy z *Królewca* do Xięstwa Warszawskiego; drugi z *Królewca* do *Gumbina*; trzeci z *Gumbina* do *Kowna*; czwarty z *Gumbina* do *Grodna*.

z *Lyk dnia 22. Stycznia.*

Wczoraj przybył N. Imperator *Alexander* do naszego miasta. Szanowny starzec Superintendent *Gisevius* miał potem wśród zgromadzonego ludu mowę do N. Imperatora.

z *Wrocławia d. 9. Lutego.*

Przybyli tu J.O. Xiążę *Sain-Wittgenstein*, W. Szambelan N. Króla, z *Berlina*; Królewsko-Saski Posel przy dworze Królewsko-Pruskim Generał Porucznik *Thiollaz* z *Drezna*, tudzież Generał Porucznik Hrabia *Tauenzien*.

Dziś przyciągnęły tu gwardye Królewskie pieszce i konne.

z *Wrocławia dnia 10. Lutego.*

Gazeta tutejsza zawiera co następuje: „Partykularne wiadomości z *Warszawy* d. d. 6. b. m., donoszą, że się tam spodziewano nazajutrz wojska Rossyjskiego. Na *Pragę* za *Wisłą* weszła przednia straż Rossyjska. Wojsko Austryackie wyciągnęło z *Warszawy*.

z *Lignicy dnia 10. Lutego.*

Podług raportu Generała *Gadowicza* do Xięcia *Kutuzowa Smoleńskiego* z dnia 30. Listopada, milicya, z którą pociągnął do *Mohilowa*, wynosiła 70,000 ludzi.

z *Londynu d. 13. Stycznia.*

(Dokończenie deklaracyi Xięcia Regenta w odpowiedzi na poselstwo Przydynta Stanów ziednoczonych:)

Propozycya ta została odrzuconą. Nastąpiła druga. Chciano, ażeby się *Anglia* uroczyście zrzekła tego prawa w zawrzeć się mianym traktacie pokoju; poczem niezwłocznie nastąpić miało zawieszenie kroków nieprzyjacielskich. Wszakże nazywałoby się to z strony *Anglii*, zezwolić milczeniem na to, na co publicznie zezwolić nie było można; a więc i ta uwłaczająca propozycya musiała być odrzuconą. Nadto żądano indemnizacyi za wszystkie Amerykańskie okrę-

ty, zabrane i skonfiskowane w skutku blokady i rozkazów gabinetowych. Zezwolić na to, byłoby to, zrzec się praw, które do owych środków powód dały. Same tylko odwołanie ich, było dostatecznem do sprowadzenia zawieszenia broni i pokoju.

Gdyby rząd Amerykański szczerze był działał, naówczas z udzieloney mu urzędownie pod duiem 23. Stycznia uchwały odwołania rozkazów gabinetowych, byłby się przekonał o prawdziwych chęciach *Anglii* do pokoju i byłby się tém zaspokoił. Ale teraz podniósł rząd Amerykański pretensyą, ażeby *Anglia* zrzekła się przetrzysania okrętów. Nigdy *Anglia* nie odrzucała pytania, czy to jest iedném z iey praw, lub nie, ale też nigdy przystać na to niemoże, ażeby się zrzekła swego prawa. Nieuważa go *Anglia* za wyłączne, lecz jest skłonną, uznać ie za wspólne prawo, i zezwolić rządowi Amerykańskiemu śledzenia maytków Amerykańskich na okrętach Angielskich.

Po tym rozbiórce okoliczności, które poprzedziły wypowiedzenie wojny z strony *Ameryki* i po niem zaszły, przedstawia Xiążę Regent, w imieniu Króla Jmci, główne przyczyny, na których tok układów w tej sprawie, z strony *Anglii*, polegać musiał;

1) Nigdy Xiążę Regent nie może ogłoszoney poprzedniczo i dostateczną potęgą popieraney blokady, oświadczyć za nieprawną dla tego, że zbyt wielki zaymuie obwód, i że blokowane porty i wybrzeża nie są zarazem z strony lądu blokowane.

2) Nigdy Xiążę Regent nie może przyjąć zasady, iżby neutralny handel W. *Brytanii* uważany był za publiczną zbrodnię, któraby okręty narodu, handel ten wiodącego, pozbawiać mogła narodowości.

3) Nigdy Xiążę Regent zezwolić nie może, ażeby *Anglia* zrzekła się prawa użycia nieodzownego i sprawiedliwego odwetu, gdyby

nawet przypadkowo cierpieć miał na tém inter-
ress któregokolwiek mocarstwa neutralnego.

4) Nigdy **Xiażę Regent** nie może zezwolić, ażeby przy niewątpliwem i dotąd niezaprzecz-
czonem prawie przetrząsania w czasie wojny
neutralnych okrętów kupieckich, zabieranie
znajdujących się na tychże okrętach may-
tków angielskich, uważane być mogło za
zgwałcenie bandery neutralnej; nie mniej
ażeby zabieranie takowych maytków mogło
być poczytane za środki nieprzyjacielskie lub
za ugruntowaną przyczynę wojny.

Deklaracya ta, wylicza jeszcze inne użale-
nia, obwinia *Amerykę* o stronnictwo dla
Francyi, pomimo wszelkich uciemieźliwości,
cierpienie, obelg i strat, których z strony tej
mocarki doznała, i temi kończy słowy:

Ten sposób myślenia rządu amerykańskie-
go, to ślepe posłuszeństwo dla władcy losów
Francyi, te nieprzyjacielskie zamiary prze-
ciw *W. Brytanii*, okazują się otwarciem iawnie
na wszystkich stronicach urzędowej między
północną *Ameryką* i *Francją* korespon-
dencyi.

Protestuje się **Xiażę Regent** przeciw tak-
owemu postępowaniu, któremu jedynie woj-
nę teraźniejszą przypisać należy. **Xiażę Re-**
gent, tocząc wojnę z *Francją*, w obronie
nie tylko wolności *Anglii*, ale oraz wolności
całego świata, miał prawo innego spodzie-
wać się skutku. Przy wspólnym interessie,
przy wspólnych zasadach wolności i niepodle-
głości, stany zjednoczone ostatniem były mo-
carstwem, po którym *W. Brytania*, spo-
dziewać się mogła tego postanowienia, że się
da użyć za narzędzie tyranstwa francuzkiego.

Zawiedziony **Xiażę Regent** w sprawiedli-
wey nadziei, wiernie także trzymać się bę-
dzie swego postanowienia, odwracać niespra-
wiedliwość gwałtem, i popierać powszechne
narodów prawa. Przy wezwaniu pomocy
Boskiej opatrności, i polegając na sprawie-
dliwości swej sprawy, na cnotę i dowiedzie-

ney wytrwałości narodu angielskiego, spo-
dziewa się **Xiażę Regent** z ufnością pomyślnie-
go skutku walki, w którą, mimo życzenia i
chęci, wdać się był zniewolony.

Westminster dnia 9. Stycznia 1813.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Nie tajno Szanownemu Obywatelstwu, iż mia-
sto Departamentowe, i w części sam Departament
tutejszy, zajęte są przez woyska Cesarzko Rosyjskie.
Według praw Woyskowych, toż woysko
domaga się potrzeb do utrzymywania, które mu
dostarczone być muszą. Nie zaprzeczają jest,
iż opatrywanie Woyska w potrzeby z Magazynów,
stałe się mniej uciążliwem, aniżeli gdyby toż sa-
mowolnie żywności i furazju w kraju wyszukiwać
miało. Zeby Magazyny były w stanie dostarczać
potrzeby żądane przez Woyska, wzywam wszy-
stkich Kontrybuentów, aby w winnych do Maga-
zynów produktach, iak najregularniey się uiszcza-
li. Nie potrzebuje tu zapewne wystawiać sku-
tków i klęsk, iakieby z niedostatku Magazynów,
konieczne wynikały, ponieważ każdy sam łatwo
sobie je wystawić może, nie wątpię zatem, iż Kon-
trybucenci korzystając z odezwy niniejszey, uwol-
nią mnie od tej nieprzyjemności, iakiey doznać
bym musiał, gdybym kiedykolwiek znalazł się
w potrzebie, opieszłość lub niedbalstwo środkiem
rygoru przemagać.

Poznań dnia 15. Lutego 1813.

Zastępca Prefekta: Radzca Prefektury,
(podp.) M. Moszczeński.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Uwiedomienie. Dnia 28. z. m. o godzinie 7.
wieczornéy w rogu ogrodu za domem JP. Hil-
lebranta pod Nrem 370 na Garbarach położenie
mającym, będącego uwiązany był koń, przy
którym że żadnego człowieka nie było, przez
dozorcę Policyinego do szafarni tutéjszey odpro-
wadzony został, toby więc tegoż konia znał się
być właścicielem, zgłosić się w przeciągu dni
osmiu i własność swoją udowodnić iest obowią-
zany, którego za opłatą kosztów natychmiast od-
bierze, inaczej po upłynięniu tegoż czasu koń
ten dla uniknienia dalszych kosztów przedany
będzie musi. Poznań dnia 8. Lutego 1813.

Prezydent Muncypalności.

Dodatek.

OBWIESZCZENIE.

**Radzca Stanu Dyrektor Generalny
Dóbr i Lasów Narodowych.**

Podaje niniejszém do wiadomości publicznej, iż w skutek Dekretu N. Pana pod dniem 15 Lutego i 3go Kwietnia 1812 w Dreźnie wydanych, odbywać się będą tu w Warszawie w Biorze Dyrekcyi Generalney Dóbr i Lasów Narodowych w domu Zielińskich przy ulicy Rymarskiej sytuowanym, tamże posiedzenie swe mający, układy względnie sześcioletniego zadzierzawienia Dóbr Narodowych w 6ściu dawniejszych Departamentach Xięstwa Warszawskiego, w roku bieżącym 1813 z dniem 1szym Czerwca z dzierżawy dotychczasowej wychodzących, a to nie tylko zwykłym sposobem przez licytacją, ale też i z wolney ręki. Termina rozpoczęcia licytacji, tudzież układów, oznaczają się następujące:

Na dzień 4go Marca 1813.

1mo. Z Departamentu Bydgoskiego.

- a) Ekonomia Narodowa Dybow, pretium fisci, czyli summa, od której licytacja wzmiankowanej Ekonomii rozpoczęta będzie, wynosi Złot. pols. 19,102 gr. 29 szel. 1.

Na dzień 6go Marca 1813.

2do. Z Departamentu Warszawskiego.

- a) Ekonomia Baldrzychów składająca się z folwarków: Góra Baldrzychowska, Baldrzychów prawencyze; pretium fisci Złotych pols. 27,452 gr. 13.
- b) w Ekonomii Zbików, folwark Zborzęcin, pretium fisci Złot. pols. 13,286 gr. 14 szel. 2.
- c) w Ekonomii Lesznawola folwark Dąbrowko, pretium fisci Złot. pols. 4,791 gr. 13.

Na dzień 8go Marca 1813.

3tio. Z Departamentu Kutńskiego.

- a) w Ekonomii Unieśowskiej, folwark Charchow, pretium fisci Złot. pols. 3,026 gr. 15 szel. 2.
- b) Ekonomia Brodnia z folwarkami: Brodnia, Brzeg, Dzierżazna, Gynno, Krzewica, pretium fisci Złot. pols. 22,508 gr. 22 szel. 2½.
- c) Folwark Grzybki w tejże Ekonomii, pretium fisci Złot. pols. 4,790.

Na dzień 12go Marca 1813.

- d) w Ekonomii Peblanickiej folwarki: Górki i Świątniki, pretium fisci Złot. pols. 7,979 gr. 24 szel. 2½.

- e) Folwark Szynkielów, pretium fisci Złot. pols. 4,568 gr. 22. szel. 1½.
- f) Folwark Brus, pretium fisci Złot. pols. 4,353 gr. 9 szel. 1½.
- g) Folwarki Dłutów, Łzan, Hutta Dłutowska, pretium fisci Złot. pols. 15,873 gr. 14 szel. 2½.
- h) Folwark Wyskitno i Hutta Wyskicka, pretium fisci Złot. pols. 13,200.
- i) Folwark Ruda, pretium fisci Złot. pols. 3,465 gr. 27 szel. 1½.

Na dzień 16go Marca 1813.

- k) Ekonomia Mierzycka z folwarkami: Mierzyce Kamień, pretium fisci Złot. pols. 19,500.
- l) Folwark Szynkielów, pretium fisci Złot. pols. 3,285 gr. 2 szel. 2¼.
- m) Folwark Łączów, pretium fisci Zł. pols. 5,000.
- n) Folwark Bieniec, pretium fisci Zł. pols. 3,600.
- o) Folwark Pątnów, pretium fisci Złotych pols. 5,648 gr. 16.

Na dzień 20go Marca 1813.

- p) Ekonomia Stare-miasto z folwarkami: Stare-miasto, Modla Xieża, Modla Królewska, Barczygłów, Rośnin, Wilkowo, Międzyłesie, Nowy dwór, pretium fisci Złot. pols. 33,259 gr. 17 szel. 1¾.
- q) Folwark Liście, pretium fisci Złotych pols. 4,297 gr. 25 szel. 2½.
- r) Folwark Głowice, pretium fisci Zł. pol. 3,559 gr. 1 szel. 2½.
- s) w Ekonomii Koszuty: folwark Wolka, pretium fisci Złot. pols. 11,364 gr. 10 szel. 1¾.

Na dzień 23go Marca 1813.

4to. Z Departamentu Poznańskiego.

- a) Ekonomia Krobska składająca się z folwarków: Chomiutki, Wymysłowa, Starey-Krobi, Siko-rzyna, Sylkowie, Potarżycy, pretium fisci Złot. pols. 37,819 gr. 26 szel. 1¾.
- b) Folwark Domachowo, pretium fisci Złot. pol. 4,326 gr. 16.
- c) Folwarki: Szczodrochowo i Kunowo, pretium fisci Złot. pols. 5,747 gr. 7 szel. 2½.

Na dzień 26go Marca 1813.

- d) w Ekonomii Bukowskiej folwarki: Lissówko, Skrzyńki, Żarnowiec, pretium fisci Złt. pols. 6,308 gr. 25 szel. 2½.
- e) w Ekonomii Gnieźnieńskiej folwark Baranowo, pretium fisci Złotych pols. 3,167 gr. 28 szel. 2½.

Na dzień 29go Marca 1813.

f) Ekonomia Pobiedziska składająca się z folwarków: Polskiej wsi, Węglewa, Prądna, Jagodna, Libertowa, Wogowa, Strumiany, Kostrzyna, pretium fisci Złot. pols. 51,595 gr. 27 szel. 2.

g) Ekonomia Poznańska z folwarkami: Kicin, Kozygłowo i Nowydwór, pretium fisci Złot. pols. 26,186 gr. 15.

Na ostatek na dzień 31go Marca 1813.

h) Ekonomia Ryszewo z folwarkami: Ryszewo, Zalesie, Budziszów, Gościeszyn, nowy folwark Cegielnia, pretium fisci Złt. pol. 40,502 gr. 25 szel. 2 $\frac{3}{4}$.

i) Ekonomia Turza z folwarkami: Turza, Mokronos, pretium fisci Złot. pols. 49,834 gr. 10 szel. 2 $\frac{1}{2}$.

k) Folwark Słabomierz, pretium fisci Złot. pols. 3,131 gr. 7 szel. 2 $\frac{3}{4}$.

Pomniejsze folwarki i realności w 6ściu dawniejszych Departamentach Xięstwa Warszawskiego sytuowane, których pretium fisci Złot. pols. 3000 nieprzenosi, w miastach Powiatowych resp. Okręgu, w którym są położone, przez publiczną licytację wydzierżawionemi będą. Termina licytacji, iako i summy anszlagowe później przez dziennik Departamentowy do publicznej wiadomości podane zostaną. Ostrzegają się przytém Pretendenci, iż tylko ci do licytacji lub układów będą przypuszczeni, którzy swoją kwalifikacją, mianowicie zaś fundusz pewny na kaucyą połowie summy dzierżawney wyrównyującą wskażą, i zaraz na wstępie do układów Vadium, czyli zakład równający się czwartej części summy na intratę podanej złożą. Warunki ogólne, pod któremi zadzierżawienie dóbr nastąpi, nie tylko przy Akcie licytacji ogłoszone zostaną, ale nadto każdy też warunki, iako też i wyciągi intrat w każdym czasie w Biórze Dyrekcyi Generalney dla wiadomości okazane sobie mieć może.

w Warszawie dnia 24. Stycznia 1813.

B a d e n i.

Mazaraki, S. G.

OBWIESZCZENIE.

Postanowiwszy zamknąć rachunki z roku 1812 z dostarczeń mięsa, opatu i światła dla Lazaretów wojska Narodowego, odwachów, koszar, bara-

kow i więzień, ułożyć i przedstawić one Izbie Głównej obrachunkowej Xięstwa Warszawskiego; przedsięwziąłem ostrzedz o tem osoby liwerrunkiem powyższych artykułów do Placów Xięstwa Warszawskiego trudniące się, których pretensye z powodu nie przedstawionych jeszcze Bordereaux i likwidacyi wraz z dowodami dostawę takową wyjaśniającemi, dotąd zaspokoionemi nie są i wezwac ie, aby takowe papiery w przepisanej formie naydaley do dnia ostatniego Lutego roku bieżącego do Bióra Administracyi Woiennej nadesłać starały się. Zaniedbuiący dopełnienia niniejszego urzǳenia uważanym będzie, iż się żrżeka swej pretensyi z tego żrżódła pochodzącej; gdyż z dniem 1wszym Marca r. b. rachunki takowe zamkniętemi zostaną i od tego czasu żadna podobna pretensya pochodząca z roku 1812 przyjęta nie będzie.

w Warszawie dnia 21 Stycznia 1813.

Generał Diwizyi, Radzca Stanu Dyrektor Gen. Adm. Woiennej J. Wielhorski.

Ordonator Sekr. Generalny, W. Wilkoszewski.

Do sprzedania Ruchomości.

Podpisany Notaryusz będąc w skutek wezwania opieki nieletniey Otylii Minin pod dniem 8 miesiǳa r. b. do siebie uczynionego do sprzedaży ruchomości po zmarłym w Międzyrzeczu kupcu Tymofaiu Minin pozostałym upoważniony, uwiadomiam niniejszym Szanowną Publiczność, iż należące do pozostałości zmarłego Tymofaia Minin przedmioty z powozow, meblow, srebra stołowego, bielizny, sukien, herbaty, futer, i innych sprzętow domowych składające się, mocą uchwały rady familiney dnia 8. Mca Marca 1813 i następnych dni zawsze od godziny 8 z rana do godziny 6. w wieczor tu w Międzyrzeczu w klasztorze poiezuickim przez publiczną aukcyǳą za gotowe zaraz pieniądze przed podpisany Notaryuszem sprzedawane będą, na który termin wszyscy ochotę kupna mǳący wzywają się. O ilośc, dobroci i gatunku przedmiotow sprzedać mianych, każdego czasu w Kancellaryi podpisanego z Akt zainformowac się można.

Międzyrzecz dnia 9. Lutego 1813.

J. K. X. Mci Notaryusz Publiczny Powiatu Międzyrzecckiego.

Wroński.